

ZYGMUNT BROCKI

NAZWY PAMIĄTKOWE NAD ZATOKĄ GDAŃSKĄ

Nazwy pamiątkowe są to nazwy geograficzne powstałe od imienia lub nazwiska człowieka, albo od daty, wydarzenia, czynu, nazwy innego obiektu geograficznego, instytucji, organizacji itp. dla ich uczczenia i upamiętnienia, choć obiekty geograficzne nazwami takimi oznaczone nie były nigdy własnością tych, od których nazwy urobiono nazwy pamiątkowe. Na tle wielu tysięcy nazw geograficznych używanych w Polsce nazwy pamiątkowe są grupą bardzo nieliczną.

Pierwszą w słowiańskiej literaturze onomastycznej rozprawę o nazwach pamiątkowych ogłosił językoznawca polski, prof. Przemysław Zwoliński, w r. 1939. Rozprawa ta opublikowana została w wydawnictwie bułgarskim, zajmowała się bułgarskimi nazwami pamiątkowymi. Prof. Zwoliński jest też autorem samego terminu: nazwy pamiątkowe. W r. 1952, już w polskim wydawnictwie, nieco wiadomości o pamiątkowych nazwach miejscowych, ale rosyjskich, podał prof. Stefan Hrabec. Wreszcie w r. 1959 nasz najznakomitszy onomasta, prof. Witold Taszycki, na I Międzynarodowej Słowistycznej Konferencji Onomastycznej w Krakowie przedstawił referat pt. „Polskie pamiątkowe nazwy miejscowe”. O dwóch polskich nazwach miejscowych, *Kazimierz (Dolny)* i *Tomaszów (Lubelski)*, szerzej jest mowa w wydanej w r. 1964 książce Stefana Warchoła „Nazwy miast Lubelszczyzny”.

Jak widać, w literaturze naukowej o nazwach pamiątkowych niewiele dotychczas pisano. Zagadnienie to nie zostało dotąd spopularyzowane w kręgach niespecjalistów.

Artykuł niniejszy zajmuje się nie tylko pamiątkowymi nazwami miejscowymi, ale także jedną pamiątkową nazwą fizjograficzną (polskie pamiątkowe nazwy fizjograficzne dotychczas nie były w ogóle omawiane). Warto byłoby z kolei wysledzić nazwy pamiątkowe z różnych innych obszarów Polski, zebrać je i bliżej omówić.

Miejscowe nazwy pamiątkowo-odosobowe, a więc nazwy pamiątkowe miejscowości urobione od nazw osobowych, znane są u nas już w XII, XIII i XIV w., w Małopolsce i na Śląsku: *Jędrzejów*, śląski *Jarostaw*, zastąpiony przez *Kazimierz*, *Henryków* i jeszcze kilka *Kazimierzów*. Dalsze pojawiają się w XVI w. i w następnych stuleciach, stosunkowo dużo ich pochodzi z krótkiego okresu, bo z pierwszych lat po II wojnie światowej (ustalono takie nazwy głównie na Warmii i Mazurach oraz na Śląsku).

Z XVII-wiecznych pamiątkowych nazw miejscowych jedna powstała w Małopolsce: *Tylicz* (od nazwiska założyciela miasteczka, biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego), a trzy — na Pomorzu: *Wejherowo* (od nazwiska założyciela Jakuba Wejhera, późniejszego wojewody malborskiego) i już nad samą Zatoką Gdańską: *Władysławowo* i *Kazimierowo*.

XVII-wieczne *Władysławowo* to nazwa twierdzy założonej przez *Władysława IV* na Mierzei Helskiej mniej więcej w okolicy dzisiejszych Chałup. Myśl zbudowania tutaj warowni i portu dla okrętów wojennych powstała w r. 1634, roboty zaczęto wiosną 1635 r., w pierwszych dniach września tegoż roku gotowe dzieło inspekcjonował król *Władysław IV*. W kilka dni po tej wizytacji towarzysz królewskiej podróży, podkomorzy litewski *Janusz Radziwiłł* w liście datowanym 16. IX. 1635 roku w Kwidzynie tak opisywał nową fortecę i osadę *Krzysztofowi Radziwiłłowi*, hetmanowi wielkiemu litewskiemu:

(Puck) J. K. Mé bardzo dobrze opatrzył i szaniec potężny, Władysław nazwany, na szyje, na której Hel leży między dwiema morzami) zbudował, tak wielki, że dobrej osady miasto w nim być może; i nam urzędnikom swym place podzielił i chce, żeby tam nova Genua była. Jakoż haf (port) bardzo dobry, tak że wszystkie okręta, które z Zundu idą, o szaniec ocierać i zwyczajną rewerencją (uszanowanie) czynić muszą (...).*

W liście zaś datowanym w Toruniu 4. I. 1636 Janusz Radziwiłł donosił hetmanowi wielkiemu litewskiemu, że z kilku-nastu okrętów, co się porozbijały na naszych brzegach, ma pożytek pan Wejer, co na Władystawie leży (idzie tu o komendanta tej twierdzy, Jakuba Wejhera, wówczas starostę człuchowskiego).

Jak widać, w listach tych nazwa nowej osady warownej ma postać identyczną z nazwą osobową Władystaw. A więc ta czysta postać imienna pełniła funkcję nazwy miejscowej (podobnie jak np. Jarosław, Kazimierz). Ale używano również postaci utworzonej od imienia Władystaw przez dodanie częstego w nazwach pomorskich formantu toponomicznego -owo: Władystawowo (jak np. Bobowo, Mechowo, Wejherowo itd.). Postaci tej użyto w „Regestrze wydatków z prywatnych JKMcI pieniądze na potrzeby Rzptej”, noszącym datę 15. XII. 1635. Podano tam mianowicie, że król zapłacił Panu Pleytnerowi za fortyfikację Władystawowa 20 000 zł. Jan Pleitner, inżynier królewski, był projektantem i budowniczym tej fortecy.

Obok Władystawowa, mniej więcej w okolicy dzisiejszej Kuźnicy, Pleitner zbudował jednocześnie mniejszą warownię, *fortalitium Casimirianum*, jak zapisano w pewnym dziele wydanym (po łacinie) w Gdańsku w r. 1641.



Krótki był żywot tych fortec: zniszczone zostały już w czasie „potopu” szwedzkiego. Ale również i ta 20-letnia ich historia nie była bogata, już bowiem po r. 1639 król zrezygnował z utrzymywania floty wojennej, a przy jej braku rozwój tych fortec nadmorskich był niemożliwy. Wprawdzie przez pewien czas król w oparciu o port Władystawowo (i Puck) prowadził swe przedsiębiorstwo żeglugowe dla handlu z Europą Zachodnią, aż do najazdu szwedzkiego stał tu (i w Pucku) pułk dragonów Jakuba Wejhera, dla bezpieczeństwa całej prowincji pruskiej, jednak z biegiem lat współcześni coraz mniej interesowali się życiem fortec. Dlatego w ówczesnych dokumentach i w literaturze ich nazw niemal nie spotykamy. Jeśli idzie o nazwę mniejszego fortu to nawet dokładnie nie wiemy, jaka była jej polska forma: Kazimierz, czy Kazimirowo, czy Kazimierowo, a może jeszcze inna, oparta na drugim imieniu brata królewskiego Jana Kazimierza, którego uczczono nazwą tej fortalicy.

Razem z twierdzami zaginęły ich nazwy, a razem z nazwami zaginęła nawet tradycja, że warownie takie istniały tu kiedyś. Przywrócić ich nazwy jest dziś obowiązkiem narodowym — pisał Aleksander Czołowski w wydanej w r. 1922 książce „Młynarka w Polsce”. Apel ten częściowo zrealizowano w 15 lat później: zbudowany w latach 1936—1938, ostatecznie według projektu inż. Stanisława Hückla (obecnego profesora Politechniki Gdańskiej, członka-korespondenta PAN) i inż. Zygmunta Adamskiego, port rybacki nad Zatoką Gdańską u nasady Mierzei Helskiej otrzymał nazwę Władystawowo, właśnie ku pamięci XVII-wiecznej fortecy-portu Władystawowo, położonej tuż obok na Mierzei Helskiej. Oficjalnie nazwa portu Władystawowo obowiązywała od 2. V. 1938 r., tj. dnia ogłoszenia jej w „Monitorze Polskim”.

Wcześniej powstała w tej okolicy nazwa Hallerowo, od nazwiska gen. Józefa Hallera (1873—1960), dowódcy grupy wojsk, która 10. II. 1920 objęła wybrzeże morskie, przyznane nam przez Traktat Wersalski. Tak nazwano założone tuż po r. 1920 letnisko nad Zatoką Gdańską ok. 2 km na północny zachód od Wielkiej Wsi, rybackiej wioski położonej nad Zatoką Pucką u nasady Mierzei Helskiej. To willowe osiedle powstało na gruntach, których jednym z trzech właścicieli był gen. Haller (już w lutym 1920 r. zakupili oni 20 ha gruntu z gminy Cetniewo i Poczernino) i z czasem miało stać się wielkim kąpieliskiem (w Warszawie zawiązano z udziałem gen. Hallera Towarzystwo Przyjaciół Hallerowa, mające na celu właśnie rozbudowę tego kąpieliska). Całkowicie do tego nie doszło, bo wybuchła wojna, w okresie międzywojennym miejscowość się jednak rozwijała i terytorialnie doszła do Wielkiej Wsi. W czasie okupacji Hallerowo włączono do Wielkiej Wsi.

Od chwili wybudowania tuż na północ od Wielkiej Wsi portu Władystawowo na jego zapleczu powstawać zaczęła osada portowa, która z czasem również dosięgnęła Wielkiej Wsi, a właściwie już *Wielkiej Wsi-Hallerowa*, jak się zaraz po wojnie nazywała ta miejscowość. W r. 1948 Gdański Urząd Morski wystąpił z wnioskiem o prawne połączenie osady przy porcie Władystawowo z Wielką Wsią-Hallerowem i nadanie tak ukształtowanej jednostce administracyjnej nazwy od nazwy tamtejszego portu: *Władystawowo*. Po dokonaniu tego zniknęła z praktyki administracyjnej stara, bo zapisana już w roku 1284 nazwa *Wielka Wieś* i bardzo młoda nazwa pamiątkowa, *Hallerowo*. 13. XI. 1954

roku gromada (wieś) Władysławowo uzyskała prawa osiedla, a 30. VI. 1963 osiedle Władysławowo uzyskało prawa miejskie.

Cofnijmy się jeszcze do okresu międzywojennego. Nad Zatoką Gdańską powstała wówczas jeszcze jedna nazwa pamiątkowa: *Wzgórze Focha*, dla uczczenia naczelnego dowódcy wojsk koalicji w końcowej fazie I wojny światowej, marszałka Francji, Wielkiej Brytanii i (od r. 1923) Polski, Ferdynanda Focha (1851—1929). Była to nazwa północno-zachodniej połaci Redłowa, które jest przymorską dzielnicą Gdyni, graniczącą na północy ze śródmieściem. Najpierw, ok. 1930 r., ukształtowała się tu obrzeżona kilkoma domami uliczka, którą nazwano *ulicą Marszałka Focha*, a następnie cały, dochodzący do ok. 60 m npm. teren wokół tej uliczki, na którym powstawać zaczęło duże osiedle mieszkaniowe, nazwano *Wzgórzem Focha*.

Po wojnie nazwę *Wzgórze Focha* zastąpiono inną nazwą pamiątkową *Wzgórze Nowotki* (ulicę Focha przemianowano zaś na *ulicę Nowotki*), dla upamiętnienia Marceliego Nowotki (1893—1942), czołowego działacza polskiego ruchu robotniczego, pierwszego sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Dodać należy, iż od nazwy tej połaci Gdyni poszła później nazwa leżącego w pobliżu przystanku kolei elektrycznej: *Gdynia-Wzgórze Nowotki*.

Pod względem gramatycznym taką samą nazwą jak *Wzgórze Nowotki* jest nazwa *Góra Dantyszka*, lecz ta nie jest nazwą miejscową, lecz fizjograficzną. Jest to nazwa wznoszącego się ok. 100 m npm. wzgórze na odmorskim skraju Lasów Oliwskich w Gdańsku, górującego nad Polankami, które są połacią Oliwy. Na wniosek Stefana Hrabca (obecnego rektora Uniwersytetu Łódzkiego) Komisja Ustalania Nazw Miejscowych przyjęła ją w maju 1948 r.; ogłoszona w „Monitorze Polskim” 20. III. 1949 stała się obowiązującą. Upamiętnia urodzonego w Gdańsku Jana Dantyszka (1485—1548) sekretarza Zygmunta I Starego i jego doradcę w sprawach morskich, dyplomata, pierwszego większego polskiego podróżnika morskiego, sławnego poetę i szermierza kultury humanistycznej, biskupa warmińskiego. Warto dodać, że niemiecka nazwa tego wzgórza była również nazwą pamiątkową: *Winterberg*, od nazwiska Leopolda von Wintera, burmistrza gdańskiego w XIX wieku. Polski Zarząd Miejski sądząc, że *Winterberg* pochodzi od niem. *Winter* = pol. *zima*, wzgórzemu temu dał nazwę... *Zimnica*. Kres temu zabawnemu nieporozu-

mieniu położył „Monitor”, ogłaszając urzędową nazwę *Góra Dantyszka*.

Inną nazwą powstałą nad Zatoką Gdańską zaraz po wojnie bez udziału powołanej do takich ustaleń Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, była nazwa *Spiewowo*, dla Schiewenhorst, wsi rybackiej leżącej u obecnego głównego ujścia Wisły. Jak wiadomo, Wisła wody swe odprowadza do Zatoki Gdańskiej głównie przekopem zbudowanym w r. 1894/5 pod Schiewenhorst. Ten parukilometryowy przekop i nowe ujście do morza nastęrczały później wiele kłopotów technicznych. W r. 1929 pracownik Wydziału Technicznego polsko-gdańskiej Rady Portu i Dróg Wodnych Gdańska, inż. Aleksander Rożankowski, wykonał projekt rozbudowy ujścia w celu uzdrowienia stosunków hydrologicznych w tym rejonie. Roboty rozłożono na 15 lat. Zaczęto je w r. 1930 i do wybuchu wojny wykonano przeszło 50% zaprojektowanych prac. Inż. Rożankowski zginął w pobliskim Stutthofie. Zaraz po wojnie dyrektor Głównego Urzędu Morskiego, kmr Józef Poznański zaproponował, aby dawn. niem. Schiewenhorst otrzymało nazwę *Rożankowo*, właśnie ku pamięci inż. Rożankowskiego. Wniosek ten popierał Instytut Bałtycki. Nazwa *Rożankowo* była nawet już używana przez administrację dróg wodnych, przez kolej (w miejscowości tej kolej wąskotorowa przeprawia się promem na prawy brzeg przekopu Wisły; biegnie dalej do Sztutowa) i w niektórych publikacjach. Jednocześnie inni używali nazwy *Spiewowo*. Komisja Ustalania Nazw przyjęła nazwę inną: *Swibno* i ta po ogłoszeniu w r. 1947 w „Monitorze” stała się obowiązującą. Jednak szkoda, że nie pozostawiono tu *Rożankowa*.

Z przedstawionych tutaj pamiątkowych nazw miejscowych prof. W. Taszycki w swej pracy „Polskie pamiątkowe nazwy miejscowe” (wyd. 1961 r.) wymienił tylko trzy: nazwy XVII-wiecznych twierdz *Kazimirowo* i *Władysławowo*, a z XX w. — nazwę *Hallerowo*.

Prof. Taszycki wśród polskich pamiątkowych nazw miejscowych rozróżnia: nazwy ściśle pamiątkowe (typowe nazwy pamiątkowe) i nazwy połowicznie pamiątkowe (nazwy pamiątkowe o odrębnym znaczeniu niż typowe nazwy pamiątkowe). Nazwy pierwszej gromady to nazwy utworzone w celu uczczenia niektórych osób lub wydarzeń, przy czym nie współdziała człowiek, którego imię czy nazwisko tkwi w nazwie. Do pierwszej grupy należy np. nazwa *Kazimi(ę)rowo*.

Druga grupa nazw pamiątkowych to według prof. Taszyckiego nazwy znajdu-

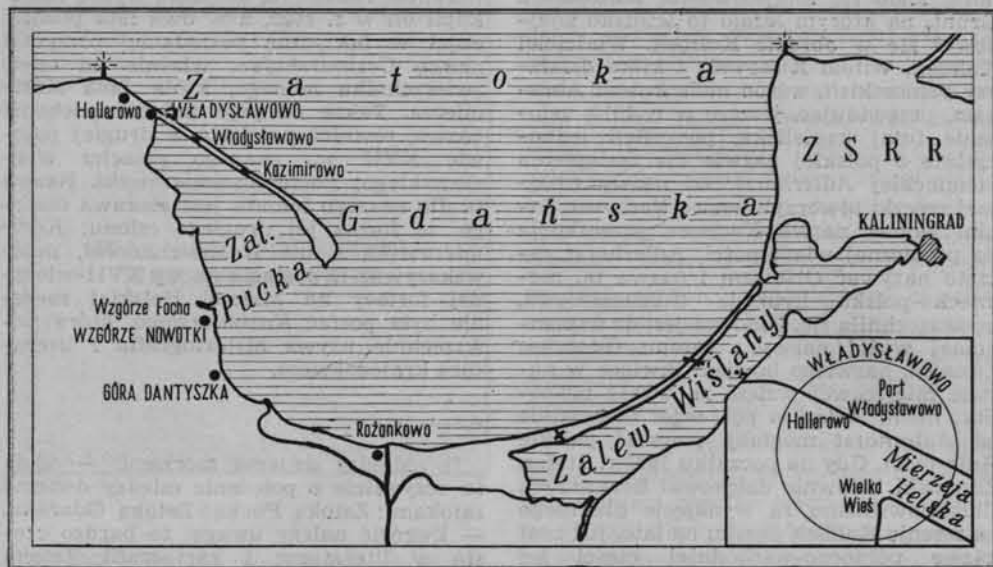
jące się na pograniczu nazw pamiątkowych i dzierżawczych. Jak już od dawna wiadomo, nazwy dzierżawcze są to nazwy, których podstawą jest imię założyciela osady i pierwszego jej właściciela (np.: Poznań, tj. gród Poznana, Ludźmierz od imienia Ludźmir, Radom, Małogószcz, Witowa, Lubowidza itd.). Podobnie jest w wypadku drugiej grupy nazw pamiątkowych: tworzą ją nazwy urobione od imienia albo nazwiska założyciela nowej osady świadomie nadane osadzie przez jej założyciela. Ale podczas gdy przy nazwach dzierżawczych nacisk pada tylko na podkreślenie, że miejscowość była własnością osoby o imieniu, od którego urobiono nazwę, to w drugim wypadku na plan pierwszy wysuwa się jednak zamiar tylko upamiętnienia swego imienia czy nazwiska, utrwalenia swego imienia albo nazwiska w nazwie miejscowej. W drugim

wypadku przewagę ma więc element pamiątkowy nad dzierżawczym i dlatego nazwy takie prof. Taszycki zalicza również do pamiątkowych. Należą tu więc takie nazwy jak np. Augustów — miasto założone przez Zygmunta Augusta na gruntach królewskiej wsi Knyszyn, jak wspomniane wyżej: Tylicz, Wejherowo i omówione Władysławowo z XVII w.

Stosunek XVII-wiecznego Władysławowa do Kazimierowa jest więc taki: podczas gdy przy powstawaniu Władysławowa współdziałał Władysław IV (jego była wola zbudowania tego portu-warowni; na budowę dał nawet pieniądze z prywatnej szkatuły, o które dopiero później się upominał od sejmu), to w powstaniu Kazimierowa Jan Kazimierz udziału nie brał. A. Czolowski w cytowanej książce przypuszcza, że pomysł tych nazw wyszedł od projektanta obu twierdz: Od Pleitnera nie-

Szwedzka mapa części Zatoki Gdańskiej z roku 1655. Na Mierzei Helskiej widoczne nazwy: Vladislausburg, Casimirs Schanz





Nazwy pamiątkowe nad Zatoką Gdańską. Rożankowo — nazwa pam. nie istniejąca, KALININGRAD — nazwa pam. istniejąca, x — projektowany fort o nazwie Johans Casemiersborgh

wątpliwie wyszła (...) i zgodę króla otrzymała myśl, aby większą warownię ochrzcić na jego cześć mianem Władysławowa (Wladislaopolis), drugą, na cześć jego brata Kazimierza — Kazimierzowem (Casimiropolis).



Takie nazwy jak np. Wzgórze Focha, Wzgórze Nowotki, Góra Dantyszka, Rożankowo, Kazimierowo powstały ku czci jakiejś wysoko postawionej lub wybitnej jednostki. Innego natomiast rodzaju nazwą pamiątkową jest nazwa XX-wiecznego portu Władysławowo (którą następnie rozciągnięto na leżącą przy niej miejscowość, mającą pierwotnie inną nazwę). Port ten nazwano tak nie ku czci Władysława IV, lecz na pamiątkę twierdzy Władysławowa. Tego rodzaju nazwę pamiątkową mieliśmy już w pierwszej połowie XVI w.: Bar na Ukrainie. Pierwotnie miejscowość ta nazywała się Rów. Za Zygmunta I Starego były to dobra stołowe jego drugiej żony, królowej Bony, która pierwotną nazwę miasta zmieniła na Bar na pamiątkę swego dziedzicznego księstwa B a r i (gdzie się też wychowywała) w Apulii, nad Adriatykiem.

Osobno wspomnieć trzeba jeszcze o dwóch nazwach. Osobno dlatego, że jedna z nich jest tylko swego rodzaju „ślądem” nazwy pamiątkowej, w obecnym swym kształcie nie może być zaliczana do nazw pamiątkowych, jeśli zaś chodzi o drugą to istniała ona najprawdopodobniej tylko — na papierze, w terenie zapewne jej nie było, bo przede wszystkim istnienie samego obiektu, nazwą tą określanego, jest problematyczne, prawdopodobnie obiekt ten był tylko projektowany.

Owym „ślądem” nazwy pamiątkowej jest Orłowo, nazwa dzielnicy (od r. 1935) Gdyni, nadmorskiej dzielnicy położonej na południe od Redłowa, od którego oddziela ją dolny bieg rzeczki o nazwie Kacza. W r. 1829 na wzgórzu w pobliżu ujścia Kaczy do Zatoki Gdańskiej tutejszy rybak Jan Adler zbudował gospodę, którą niemieccy goście określali później nazwą urobioną od nazwiska właściciela: Adlerhorst. Nazwa ta pełniła następnie funkcję nazwy osady, która tutaj powstała (t. IX z r. 1888 „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” podaje dla Adlerhorst liczbę 46 mieszkańców). Z czasem Adler-

horst stało się miejscowością letniskową. Grunt, na którym leżało to lotnisko znajdował się w obrębie Kolibek. Właściciel Kolibek, Witold Kukowski i kilku działaczy pomorskich, wśród nich Antoni Abraham, przewidując, jeszcze w r. 1919, założenie tutaj kąpieliska, pomyśleli jednocześnie o polskiej nazwie dla zastąpienia niemieckiej *Adlerhorst*: od nazwy tutejszej rzeczki utworzyli nazwę *Kaczowo*. Zanim jednak nazwa *Kaczowo* przeniknęła do publicznej wiadomości, Adlerhorst zaczęto nazywać *Orłowem* i nazwa ta, niemiecko-polska hybryda tłumaczeniowa, upowszechniła się. Podobna jest do wspomnianej wyżej nazwy z terenu Gdańska: *Zimnica*, nazwisko bowiem tkwiące w nazwie miejscowej wzięto za wyraz pospolicity: niem. *Adler* = pol. *orzeł* (normalnie od *Adlerhorst* mogłoby powstać polskie *Adlerowo*). Gdy na początku 1920 r. Stefan Żeromski listownie dziękował Bernardowi Chrzanowskiemu za wynajęcie dla niego na terenie Kolibek domku na lato, już znał nazwę północno-wschodniej części tej miejscowości: *Orłowo* (list z 19. III. 1920).

Nazwa, która najprawdopodobniej była tylko projektem, odnosi się do obiektu wojskowego. Otóż pewna mapa z ok. 1660 roku wskazuje na Mierzei Wiślanej między Przebrnem a Skowronkami, a więc na zachód od dzisiejszej Krynicy Morskiej, fortyfikację położoną na obu brzegach przekopu przez mierzeję. Nad tym umieszczone są napisy: nad fortem zachodnim — *Johans*, nad wschodnim — *Casemieres borgh* (pisownia wskazuje, że autorem mapy był Holender). Razem czytane dałoby to nazwę: *Johans Casemieresborgh*, a więc po polsku: *Gród Jana Kazimierza*. Czy kanał przez mierzeję i fortyfikacja widniejące na mapie rzeczywiście istniały? Historycy dotychczas nie odpowiedzieli na to pytanie. Tym samym nie wiemy, czy nad Zatoką Gdańską rzeczywiście była jeszcze druga nazwa (po *Kazimierowie* na Mierzei Helskiej) utworzona ku czci Jana Kazimierza.

I jeszcze jedno: Jan Kazimierz miał „wzięcie” w nazewnictwie geograficznym: jeden z portów założonych przez lennika Polski, księcia kurlandzkiego Jakuba Ket-

tera, na Tobago (tę antylską wyspę zakupił on w r. 1652, a w dwa lata później objął w faktyczne posiadanie) otrzymał nazwę *Casimirshafen*, właśnie na cześć zwierzchnika lennego, króla Jana Kazimierza. Także od jego imienia pochodzi nazwa, również powstała w drugiej połowie XVII w., znanego gmachu warszawskiego: *Pałac Kazimierowski*. Nazwa ta dla naszego tematu jest ciekawa dlatego, że forma jej drugiego członu: *Kazimierowski*, a nie *Kazimierzowski*, może wskazywać, iż postacią nazwy XVII-wiecznej fortecy na Mierzei Helskiej raczej nie była postać *Kazimierzowo*, którą powszechnie używa historiografia i literatura krajoznawcza.

*) „Między dwiema morzami” — idzie tu oczywiście o położenie między dwiema zatokami: Zatoką Pucką i Zatoką Gdańską. — Zwrócić należy uwagę, że bardzo często w literaturze i kartografii Zatoką Gdańską nazywa się tylko jej część południową, a więc na południe od linii opartej na zachodzie o cypel Mierzei Helskiej (gdzie leży miasto Hel). Rzeczywiście przyjętą w nauce, a także przez Kaszubów, północną granicą Zatoki Gdańskiej jest linia między przylądkami: Taran (na Półwyspie Sambijskim) i Rozewie. Dopiero na północ od tej linii rozciąga się pełny Bałtyk, *Więldzié Morzé* — jak mówią Kaszubi, gdy *Malé Morzé* to Zatoka Gdańska; ale nie — jak się to powszechnie spotyka w literaturze krajoznawczej — Zatoka Pucka, której ludową kaszubską nazwą jest *Puckié Morzé* lub *Puckó Plëta* (dosłownie: Pucka Kałuża). A więc fort, o którym pisze Radziwiłł leżał między Puckim Morzem a Małym Morzem.

